



Anna Grzesik

# Milionowe kontrakty ostrowieckiego Granta

**O tym, jak przetrwać kryzys, w krótkim czasie spłacić 11-milionowe zadłużenie, odzyskać renomę i stać się konkurencyjnym na rynku rozmawiamy z Henrykiem Kamińskim, dyrektorem ostrowieckiej spółki Grant, która na powierzchni ok. 27 tys. m<sup>2</sup> wytwarza 500 t konstrukcji stalowych miesięcznie, a także maszyny i urządzenia o wysokim stopniu przetworzenia.**

Istniejąca od 17 lat spółka Grant zajmuje się wykonawstwem i montażem konstrukcji stalowych, produkcją maszyn i urządzeń dla przemysłu górniczego, hutniczego, energetycznego, papierniczego oraz obróbką mechaniczną elementów stalowych i hutniczych. Wykonuje też usługi specjalistycznego cięcia blach oraz remontów i konserwacji urządzeń przemysłowych. W ostatnich latach zrealizowała kilka dużych projektów, między innymi dla takich rynkowych graczy jak KGHM Polska Miedź, Celsa Huta Ostrowiec, ArcelorMittal, Jastrzębska Spółka Węglowa, BMZ Białoruś i wielu innych.

Spółka dysponuje dwoma dużymi zakładami, które położone są na przeciwległych krańcach 70-tysięcznego Ostrowa Świętokrzyskiego. Nowszy zakład to wydzierżawiona od syndyka masy upadłości wytwórnia kon-

strukcji stalowych o powierzchni około 20 tys. m<sup>2</sup>. W starej części miasta, na terenie byłej huty „Ostrowiec”, na powierzchni około 15 tys. m<sup>2</sup> znajdują się wytwórnia maszyn i urządzeń oraz wydział obróbki mechanicznej.

## OD GAZELI BIZNESU DO KRYZYSU

Grant powstał w roku 2000 na terenie ostrowieckiej huty. Pięć lat po założeniu spółki zajmującej się wówczas regeneracją sprzętu lejnicy oraz obróbką mechaniczną odkuwek dla tejże huty właściciele – Stanisław Bobkiewicz i Wojciech Cholewiński – wykupili od syndyka halę byłego Wydziału Budowy Maszyn Hutniczych Huty „Ostrowiec” oraz wyposażyli zakład w obrabiarki również pod kątem obróbki dla huty. Współpraca układała się dobrze. Obroty z realizacji dla huty „Ostrowiec”, a potem po zmianie właściciela dla spółki Celsa Huta Ostrowiec wynosiły w tamtym czasie ponad 20 mln zł rocznie.



W latach 2004–2007 Grant został Gazetą Biznesu, czyli jednym z najprężniej rozwijających się przedsiębiorstw w Polsce, które osiągają bardzo dobre wyniki finansowe oraz są rzetelnymi partnerami biznesowymi.

Niestety, w roku 2010 spółkę dotknął poważny kryzys. Współpraca z Celsa Huta Ostrowiec się rozluźniła, a w roku 2011 huta przestała zlecać usługi. Drugim powodem kryzysu było podpisanie umowy z KGHM na bardzo złych warunkach. Zamówienie okazało się nierentowne i przyniosło stratę rzędu 2 mln zł. W tym momencie zaczęły się poważne problemy finansowe, które doprowadziły do braku płynności. „W marcu 2013 r., kiedy razem z prezesem Norbertem Jeżem rozpoczęliśmy wspólną pracę w Grancie, wszystkie konta były zablokowane, a ludzie nie dostali wypłaty. Dopiero przed samymi świętami właściciele z prywatnych środków pokryli wypłaty dla pracowników” – wspomina dyrektor spółki Henryk Kamiński, który do firmy dołączył właśnie w tym najtrudniejszym dla niej okresie. Upadłość ostatecznie ogłosił Norbert Jeż, który po zapoznaniu się z sytuacją finansową postanowił wystąpić do sądu z wnioskiem o upadłość układową. Zadłużenie spółki wynosiło wówczas ponad 11 mln zł.

### RYZYKOWAĆ, ALE W ROZSĄDNY SPOSÓB

Wciąż jednak był cień nadziei na nadrobienie strat i odbudowanie pozycji spółki na rynku. W kwietniu 2013 r. sąd wyraził zgodę na postępowanie układowe i dał firmie Grant rok na przygotowanie się. W tym czasie

Estakada energetyczna – prefabrykacja



## DLA FIRMY PIECBUD SPÓŁKA WYKONAŁA W OSTATNIM CZASIE STROP ZE STALI NIERDZEWNEJ POD OGROMNY PIEC HUTNICZY O WYDAJNOŚCI 800 T

w strukturze spółki nastąpiły duże zmiany. Zatrudniono też lepiej wykwalifikowanych pracowników. W 2014 r. sąd dał spółce trzy lata do końca 2017 r. na spłacenie wierzycieli, jednak już w styczniu 2016 r. Grant miał spłacone wszystkie długi. Henryk Kamiński zapytany o to, jak doszło do tego, że spółka w stanie postępowania układowego była w stanie skrócić termin spłaty zadłużenia prawie trzykrotnie, tłumaczy, że w latach 2014–2015 w sposób drastyczny ograniczono koszty stałe, zwiększono wydajność pracy oraz pozyskano, głównie dzięki wysiłkom prezesa Norberta Jeża, rentowne, choć bardzo odważne kontrakty. Były to realizacje obciążone bardzo dużym ryzykiem, trudne i wymagające od zarządu przyjęcia rozsądnej oraz odpowiednio skalkulowanej strategii działań. Projekty często wymagały wszechstronnej wiedzy w zakresie hydrauliki, automatyki, elektryki i pneumatyki. Przykładami mogą być: sterowany radiowo wóz przelotowy dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej, 36 żużłowozów i siedem miedziowozów dla KGHM Polska Miedz, wyparka kaskadowa dla Stora Enso czy trzy stanowiska sterowane komputerowo do wygrzewania kadzi głównych i wylewów dla czołowej białoruskiej huty BMZ Żłobin. „Dokumentację techniczną dla wszystkich tych urządzeń wykonywaliśmy wspólnie ze spółką siostrzaną – Zakładem Inżynieringu Huty Ostrowiec” – mówi dyrektor Kamiński. Dla firmy Piecbud spółka wykonała w ostatnim czasie strop ze stali nierdzewnej pod ogromny piec hutniczy o wydajności 800 t – „Żaden inny zakład w Polsce nie chciał się podjąć prefabrykacji tej konstrukcji” – wspomina Kamiński.

„Dzięki wyzwaniom, których Grant się nie boi, zdobyliśmy bardzo duże doświadczenie w branży produkcji konstrukcji ze stali wysokostopowych. W tej chwili próbujemy się specjalizować w spawaniu stali nierdzewnych, ponieważ przynosi to wymierny zysk. Są to zamówienia z reguły opłacalne, ale też bardzo ryzykowne” – tłumaczy Kamiński. Dlatego też, chcąc ryzykować w sposób rozsądny po dopiero co odzyskanej reputacji, spółka wystąpiła o dotację unijną na wybudowanie ciągu technologicznego do spawania stali nierdzewnej metodą hybrydową HLAW. Jest to nowoczesna metoda spawania stali wysokostopowych, która charakteryzuje się prowadzeniem procesu spawania małą energią liniową, przez co ogranicza się ilość wprowadzonego ciepła do niezbędnego minimum. Metoda HLAW to połączenie spawania laserowego i MAG.

Prefabrykacja i obróbka konstrukcji ze stali nierdzewnej stanowią dla spółki prawdziwe wyzwanie. „Stal wysokostopowa w trakcie spawania zwłaszcza grubych profili zachowuje się wbrew jakimkolwiek zasadom fizyki. Konstrukcje ze stali czarnej można doprowadzić do pożądanego kształtu poprzez odpowiednie grzanie, natomiast stali nierdzewnej absolutnie nie wolno nagrzewać. Wymagane są do tego bardzo wysoka kultura spawania i rygorystyczne przestrzeganie opracowanej przez naszych specjalistów technologii spawania” – tłumaczy dyrektor.

Po wyjściu na prostą właściciele Granta, którzy są bardzo związani z Ostrowcem Świętokrzyskim, postanowili uratować miejsca pracy i wydzierżawić upadły zakład WKS (Wytwórnę Konstrukcji Stalowych), który w kwietniu 2015 r. ogłosił upadłość likwidacyjną. Było to kolejne ryzykowne przedsięwzięcie. „Ponieważ sami prowadziliśmy jeszcze postępowanie układowe, nasza spółka siostra BC-LDS wydzierżawiła zakład od syndyka WKS. My jako poddzierżawca, za zgodą sądu, mogliśmy dzierżawić ten obiekt” – wyjaśnia Henryk Kamiński. Dzięki tej odważnej decyzji w sierpniu 2016 r. Grant mógł zakupić wszystkie urządzenia i środki ruchome znajdujące się na terenie WKS. „Okres ostatnich 3–4 lat nie został zmarnowany. Udało nam się sporo osiągnąć” – mówi z dumą dyrektor ostrowieckiej spółki.

# Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy

## STANISŁAW ŚWIĄCIK

NADGABARYTY - PRZEWOZIMY NAPRAWDĘ DUŻE ŁADUNKI! SUWNICA, STADION, CZY MOST?

# Dla Nas To Nie Problem!



### DOŚWIADCZENIE

Firma posiada pierwsze Polskie naczepy niskopodwoziowe o ładowności 60t i długości ponad 32mb, co umożliwiła nam przetransportowania ładunków takich jak mosty, wiadukty, kładki, stadiony, hale produkcyjne, urządzenia oraz maszyny.

### TERMINOWOŚĆ

Powierzone nam zadania zawsze wykonujemy starannie i z należytą powagą. Wiemy jak ważny jest czas, dlatego przestrzegamy ustalonych terminów.

### WSPÓŁPRACA Z FIRMA GRANT

rozpoczęła się 2006r., obejmowała transporty ponadnormatywne takie jak:

- ▶ transport konstrukcji na kopalnię Bogdanka w Lubuskim,
- ▶ Huta Warszawa -transport kadzi i podciąg stalowe,
- ▶ Huta Kraków- transport silosów pierścieni,
- ▶ Papiernia Ostrołęka- transport mieszalnika bębnowy,
- ▶ KGHM Głogów- transport mostów energetycznych mieszalników silosów żużłowozów o łącznym tonażu około 15000 ton,
- ▶ Elektrownia Jaworzno transport konstrukcji 1000 ton oraz wiele innych transportów

[www.wmtstanislawswiacik.pl](http://www.wmtstanislawswiacik.pl)

Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy "W.M.T." Stanisław Świącik

Siedlec ul. Św. Ojca Pio 91A, 42-244 Mstów

tel.607-989-369 e-mail: wmtstanislawswiacik@interia.pl



”

## NAJWIĘKSZYM ATUTEM FIRMY GRANT SĄ JEDNAK MOŻLIWOŚCI PRODUKCYJNE DUŻYCH KONSTRUKCJI STALOWYCH I ICH OBRÓBKA

pracowniczy oraz potencjał techniczny pozwalają zarówno na projektowanie, prefabrykację urządzeń mechanicznych, montaż instalacji elektrycznych, energetycznych, hydraulicznych, jak i uruchomienie urządzeń u inwestorów.

Aby lepiej zarządzać spółką, zarząd ciągle się doksztalca. Kurs międzynarodowego spawalnika ukończył nawet sam prezes Norbert Jeż. Taki kurs pozwala na uzyskanie funkcji głównego spawalnika w zakładzie. Osoby pracujące na tym stanowisku są odpowiedzialne za opracowanie wszystkich technologii spawania. „Niektóre z nich są bardzo trudne i wymagają współpracy np. z Instytutem Spawalnictwa w Gliwicach czy z Politechniką Częstochowską” – mówi Kamiński. Certyfikaty zdobyte przez członków zarządu oraz kluczowych pracowników spółka prezentuje na swojej stronie internetowej.

Największym atutem firmy Grant są jednak możliwości produkcyjne dużych konstrukcji stalowych i ich obróbka. „Praktycznie już teraz możemy wykonać każdą konstrukcję z dowolnej stali, a dodatkowo, dzięki BC-LDS – konstrukcję z aluminium” – zapewnia Henryk Kamiński. Hale zakładów są długie i przestronne, a ich wysokość wynosi do 18 m. W ostatnim czasie spółka zmodernizowała suwnice na sterowanie radiowe oraz zakupiła 12 najnowocześniejszych spawarek. „Mamy unikalny automat typu Gränges do spawania łukiem krytym blachownic. Jako jedna z niewielu firm w Polsce posiadamy walce do zwijania blach o przekroju do 100 mm. Mamy również specjalną wytaczarkę sterowaną komputerowo do obróbki mechanicznej dużych konstrukcji, która wykonuje obróbkę z bardzo dużą dokładnością. Na rynku jest niewiele firm, które oferują tak kompleksowe usługi” – podkreśla Kamiński.

Korzystna lokalizacja spółki w środkowej części Polski pozwala na dostarczanie urządzeń i konstrukcji po konkurencyjnych cenach w dowolne miejsce w kraju.

### NIESTABILNA CENA STALI KONSTRUKCJĄ CHWIEJE...

Dyrektor Kamiński zapytany o zagrożenia na rynku konstrukcji stalowych opowiada o niebezpieczeństwie związanym z malejącą liczbą inwestycji. „Jak podaje literatura, wydajność zakładów produkujących konstrukcje jest w tej chwili o 30% wyższa niż popyt na rynku. Wynika z tego, że sporo wytwórni stalowych przez najbliższe lata może mieć problemy finansowe. To z kolei spowoduje, że ceny konstrukcji będą bardzo niskie” – mówi Kamiński. Drugi problem polega na rozbieżności cen stali i konstrukcji. „Stal idzie w górę, a konstrukcje w dół. Przetwarzają tylko te firmy, które będą umiały dostosować się do tych trudnych warunków” – dodaje dyrektor Granta.

W kwestii długoterminowych kontraktów problem stanowią ceny stali, które z miesiąca na miesiąc potrafią się zmieniać nawet o 30%. Ryzyko jest wysokie i bardzo łatwo można stracić płynność finansową. To stanowi główny

### ODZYSKANIE RENOMY I WSPÓŁPRACA Z DUŻYMI FIRMAMI

Czy można powiedzieć, że Grant odzyskał już renomę na rynku? Kamiński jest zdania, że tak. „W ostatnim czasie realizowaliśmy kontrakty dla największych i najbardziej wymagających klientów. Jesteśmy u tych firm na listach dostawców kwalifikowanych. Mamy duże kredyty kupieckie i wydłużone terminy płatności. Możemy się też pochwalić wysokimi ocenami firm ubezpieczeniowych, w tym tak renomowanej, jaką jest Coface, z którą podpisaliśmy ostatnio umowę o współpracy. Ponadto w okresie, w którym mieliśmy jeszcze spłacać długi, udało nam się już zakupić środki ruchome wytwórni konstrukcji stalowych. Wszystko to naprawdę dobrze o nas świadczy” – mówi dyrektor spółki.

W ostatnim czasie, po kilkuletniej przerwie, Grant rozpoczął współpracę ze spółką Celsa Huta Ostrowiec. W tej chwili kończy realizację dużego projektu dla Elektrowni Jaworzno – to w sumie ponad 1300 t konstrukcji. Co więcej, od trzech lat realizuje projekt dla Sol Technology Systems, firmy Waldemara Piskorza, właściciela wielu patentów, m.in. na turbiny wiatrowe pionowe. Dla spółki z Lublina Grant wykonuje elementy tych turbin. „Zaletą turbin jest to, że można je montować wszędzie: na domu, statku, pustyni. Do tej pory nasz zakład wykonał dla tej spółki ponad 150 takich turbin, a obecnie realizuje kontrakt na 33 urządzenia. Rozważamy możliwość wykonywania ich ze stali nierdzewnej i spawania metodą hybrydową” – mówi Kamiński.

### MOŻLIWOŚCI I JAKOŚĆ

Obecnie największym wyzwaniem dla spółki jest pozyskiwanie korzystnych zamówień. „Cały czas walczymy też o możliwie najwyższą wydajność pracowników i obniżenie kosztów wytwarzania” – dodaje Kamiński. Grant postawił na fachowość i zatrudnił najlepszych specjalistów z Ostrowca Świętokrzyskiego i okolic. Kadra jest przeszkolona z zarządzania. W tym roku pozyskano dwie osoby z najwyższymi uprawnieniami do kontroli jakości. Personel



”

## DZIĘKI TAK DUŻYM MOŻLIWOŚCIOM JAKO GRUPA MOŻEMY SOBIE POZWOLIĆ NA WYKONAWSTWO PROJEKTÓW POD KLUCZ, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM BRANŻY HUTNICZEJ, ENERGETYCZNEJ, PAPIERNICZEJ I BUDOWLANEJ

problem nie tylko dla firmy Grant, lecz także dla wszystkich innych podmiotów działających w branży konstrukcji stalowych.

Wyzwanie polega też na tym, że zakład nie prowadzi produkcji seryjnej, tylko wykonuje konstrukcje na zamówienie. Przy takich realizacjach jest znacznie więcej pracy. Dyrektor Kamiński nie ukrywa, że produkcja seryjna przyniosłaby ostrowieckiej spółce sporo korzyści. „Moglibyśmy ograniczyć liczbę technologów, udałoby się też zmniejszyć straty czasowe wynikające z konieczności zapoznania się z dokumentacją przez wszystkich pracowników odpowiedzialnych za wykonanie projektów. Jednak nie rozwinęliśmy się, jeżeli będziemy przyjmować tylko te zamówienia, których wykonanie przychodzi nam z łatwością. Jesteśmy więc otwarci na nowe wyzwania” – mówi.

### ROZWÓJ I ZWIĘKSZANIE ZATRUDNIENIA

Jeśli chodzi o plany firmy Grant, to w pierwszej kolejności spółka zamierza wykupić halę, którą obecnie dzierżawi. W ten sposób uda się zmniejszyć stałe koszty w firmie. Celem głównym jest pozyskanie możliwie maksymalnej liczby zamówień i rozwój spółki poprzez zwiększanie zatrudnienia i szkolenie pracowników. „W najbliższym czasie planujemy zatrudnić około 50 osób, głównie składaczy, spawaczy i malarzy. To deficytowe zawody” – mówi Kamiński.

W planach jest też zakup kolejnych robotów do spawania, w tym słupowysięgników, dlatego że firma specjalizuje się również w prefabrykacji wszelkiego typu zbiorników i rurociągów. „W tym zakresie mamy jedne z najlepszych możliwości produkcyjnych w Polsce” – wyjaśnia Kamiński.

### SILA W GRUPIE

Grant od początku stanowi część grupy właścicielskiej Bobkiewicz-Cholewiński. To właśnie przynależność do grupy i wsparcie otrzymane od jej siostrzanych spółek pozwoliły firmie przetrwać najtrudniejszy moment. W skład grupy wchodziły firmy takie jak: BC-LDS (produkcja cystern samochodowych do przewozu płynnych paliw), PW Hutnik (firma zajmująca się outsourcingiem utrzymania ruchu w spółce Celsa Huta Ostrowiec, remontami maszyn w całej Europie, montażem maszyn hutniczych, remontami instalacji elektrycznych, silników i innych urządzeń), INSTAL-OST (odpowiadająca za montaż i wykonawstwo rurociągów energetycznych i hydraulicznych) oraz Zakład Inżynieringu Huty Ostrowiec (zajmujący się projektowaniem maszyn i urządzeń głównie dla branży przemysłowej).

„Dzięki tak dużym możliwościom jako grupa możemy sobie pozwolić na wykonawstwo projektów pod klucz, ze szczególnym uwzględnieniem branży hutniczej, energetycznej, papierniczej i budowlanej” – mówi Kamiński. W grupie Bobkiewicz-Cholewiński pracuje w tej chwili około 700 osób. Dodatkowo właściciele mają udziały w Wyższej Szkole Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim. Łącznie daje to ponad 800 osób zatrudnionych w spółkach siostrach.

Obroty ostrowieckiego Granta rosną z roku na rok. Z 12 mln zł w 2013 r. zrobiło się już 25 mln w roku 2016. Plany spółki na najbliższy rok zakładają zwiększenie obrotu do 30 mln zł. ■

